

Wychodzi codziennie.

Przedpłata wynosi: we Lwowie rocznie 18 zł. — półrocznie 9 zł. — kwartalnie 4 zł. 50 ct. — miesięcznie 1 zł. 50 ct.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: we Lwowie Biuro administracji „Dziennika Polskiego” placu Halickim i Agencja A. Piątkowa...

Numer pojedynczy kosztuje 3 ct.

Lwów 12. stycznia.

Konserwatywna prasa krakowska w sposób zasługujący na wszelkie uznanie oddała podcażę obecnej sesji sejmowej...

Mylne jest twierdzenie, jakoby zaniechanie wszelkiej manifestacji przy sposobności tej pierwszej sesji, zagajonej po dokonaniu reformy wyborczej...

tak stoją, że w kwestji konstytucyjnej każdy wniosek tego rodzaju, uchwalony w Sejmie galicyjskim, uważany byłby nie jako wynik...

Sprawa szkoły Dublańskiej.

Szkola Dublańska dotychczas jest instytucją prywatną, utrzymującą się jedynie przez czasową jej przyznaną subwencję krajową...

Dawno już przemawialiśmy na tem miejscu za przenieśieniem tej szkoły na kraj, widząc w tem jedyną rekojmiję jej należytego rozwoju.

Do tego nie przyszło; lecz dziś nadarza się inny sposób wyjścia z tej tymczasowości.

mom zakreślonym dla szkół gospodarskich przez min. rolnictwa.

Co się tyczy punktu drugiego, to szkoła Dublańska nie tylko że obejmuje wszystkie przedmioty, jakich normy ministerstwa wymagają...

Odpowiadając zatem najzupełniej warunkom, jakie stawia min. w punkcie 2., nie dostaje przeto Dublanom, aby mogły w jak najszerszym zakresie...

Otoż właśnie podał komitet Towarzystwa gosp. petycję do Sejmu, która na jednym z najbliższych posiedzeń przysięże na stół Izby.

Uchwała przychylną wiele bardzo Sejm dobrego zrobi dla szkoły Dublańskiej, a tem samem dla kraju, który na całym obszarze swoim...

Przez przyjęcie bowiem profesorów dublańskich na etat urzędników krajowych, umożliwi zakładowi korzystanie w zupełnej mierze z obietnic min. rolnictwa.

Dalej idąc, znowu za pomocą subwencji przerobiono i zrestruowano dawny, w złym bardzo stanie będący budynek szkolny...

Smiało przeto twierdzić można, że pomoc, jaką min. reskrypsem swoim obiecuje, może stanowczo wpłynąć na rozwój szkoły...

Przypatrzyniż się teraz, jakie przychylną przyjęto, która także wyszedł na taras by odetchnąć świeżym powietrzem.

cie petycji komitetu Tow. gosp. ciężary nowe na kraj włoży.

W tym poglądzie nie możemy nie zaznaczyć zasady, że kraj ma obowiązek w obfitej mierze przyczynić się do uposażenia szkół rolniczych...

Lecz możemy pominąć na teraz ten obowiązek, i nie odwołując się do ofiarności kraju, bo zaduże uczynienie próbie komitetu Tow. gosp. żadnych ciężarów krajowych...

Widzimy przeto, że obietnica, której śledwo w mniejszej części po kilkunastu latach dopełnić przyjdzie...

W końcu pominąć nie możemy tej jeszcze okoliczności, że ustalibowanie posad profesorskich w Dublanach niemało wpłynię do zapewnienia szkole sił nauczycielskich odpowiedzialnych.

Tak więc Sejm uchwałą swoją może i był materalny szkoły zapewnić i rozwój jej naukowy umożliwić.

Korespondencje polityczne „Dziennika Polskiego.”

Doczekaliśmy Now. Roku. Pierwsza to do was korespondencja. Jezeli według zwyczajów mamy wspólnie składać sobie życzenia...

Na oddzielnych dwóch arkuszach porożyłano kazdemu z księży unickich, nowy regulamin odprawiania — jutrzni, mszy św. i niesporów.

Nowe zmiany czyli dodatki, czysto już schyzmatyckie, są następujące:

- 1. Kilkunastorazowe kadzenie w czasie nabożeństwa. 2. Pięciornazowe w czasie mszy, samykanie i otwieranie carskich wrót. 3. Zastanianie i odsanianie carskich wrót kortyną. 4. Odwracanie się do ludu na słowa: mir usim. 5. Nieprzenoszenie mszału. 6. Niedzwonienie małemi dzwonicami przy ołtarzu w czasie mszy.

BRACIA PRZYRODNI.

Przez Ponson du Terrail.

(Ciąg dalszy.)

Jest w Paryżu jedna dzielnica nowa, zaludniona przez dwojaki rodzaj mieszkańców, wiele różniących się pomiędzy sobą...

Tam antresole i pierwsze piętra każdego domu zajęły owe płochy istoty, które niewiadomo gdzie się rodzą i umierają...

W r. 1843 między ulicą Pigalle i Fontaine, w tem miejscu właśnie gdzie później przeprowadzono ulicę Duperré...

W nocj ostatniego wtorku karnawałowego czwartego piętru tego domu błyszczało światłem, a przez otwarte okna, ponieważ noc była dość ciepła...

Kęsjm historyczny był obowiązkiem i nikt nie byłby się od tego.

Owoż, podczas gdy tańczono w pracowni, kilka osób wyniosło się na taras dla odetchnięcia świeżym nocnym powietrzem.

U stóp jego leżał olbrzym z kamienia i złota ulepiiony — Paryż, snem gorączkowym i niespokojnym uśpiiony, mgłą osnuty.

O miasto ogromne, myślą dalej nieznajomy, okiem obejmując niezmierną stolicę, czyż ty samo nie jesteś obrazem świata całego?...

Wstąpił i przeszedł się parę razy po tarasie, potem zawołał: — Boże! jakże szczerem byłoby takie postannictwo, dla mnie, który na całym świecie jedną tylko istotę kochałem...

Przy tych słowach marzyciel potrzącił o innego gościa, który także wyszedł na taras by odetchnąć świeżym powietrzem.

Ten także był zamaskowany, lecz zamiast ciemnego kostiumu szkockiego miał na sobie pasowy z niebieskim ubiór don Juana.

— Jak widzę, rzekł ten nowy nieznanomy do Szkota, humor pański jest tak samo ponurej barwy jak jego ubranie.

— Tak pan sądzisz? odrzekł marzyciel, który zdradzał usłyszawszy ten głos, jak gdyby przypomniał sobie, że go już kiedyś słyszał.

— O ile mi się zdaje, masz pan sam do siebie mowę wiele patetyczną, mówił dalej don Juan drwiąco.

— Być może... — Czyż nie powiedziałeś pan przed chwilą: „O! gdybym miał złoto, byłbym takim człowiekiem!”

— Tak jest, odrzekł Szkot, powiedziałem sam do siebie, że tam, w tym Paryżu, śpiącym u stóp naszych, wielkie postannictwo miałoby do spełnienia człowiek posiadający wielki majątek...

— Czy wiesz pan, zawołał na to don Juan, że może ja jestem takim człowiekiem jakiegoby potrzebowa...

— Pan? — Stary mój ojciec przedko już przeniesie się na tamten świat, co jest zupełnie w porządku rzeczy, i zostawi mi około pięćdziesiąt tysięcy franków dochodu.

— Panu? — Mnie! — Więc spojrzij pan na tego olbrzymia, wyciągniętego po dwóch stronach rzeki, naten nowy Babilon, dziesięćkroć większy od starego!

— Takie to postannictwo, że wspaniałe buduary!... Oto jak ja rozumiem to postannictwo, o którym pan mówicie...

— To rzecz szkaradna! zawołał Szkot. — Eh! mój kochany panie! Szkaradną jest tylko stron.

głupota. Zresztą, mówiąc tak, nie wychodzę z mojej roli...

I śmiejąc się ciągle tym śmiechem z tego ducha, nowy don Juan zdjął maskę.

— Andrea! szepnął. — Jakto! zawołał wiechrabia — gdyż on to był, pan mnie znaasz?

— Być może, odrzekł Szkot, edzyskawszy już spokojność.

— W takim razie precz z maską, cnotliwy człowieku! niech wiem przed kim rozwijałem moje teorie.

— Zatrzymajmy się z tem do wieczery, odrzekł zimno Szkot.

— A to dlaczego? — Założyłem się!

I po tych słowach Szkot odwrócił się i szybko wszedł do sali.

— Dziwna rzecz! mruknął Andrea, zdaje mi się, że już kiedyś słyszał ten głos.

— Do stołu! do stołu! zawołało jednocześnie ze wszystkich stron.

Było już późno i część gości wyniesła się przed wieczera; pozostało tylko około trzydziestu osób.

— Precz z maską! zawołał nań wesóły głos kobiety. — Jeszcze nie! odrzekł Szkot.

— Jakto? będziesz wieczerał w masce? — Nie jadam wieczery. — No, to będziesz pił. — Także nie.

— Jakże to głos grobowy? poczęto szeptać do kofa. — Szanowne panie! odrzekł na to Szkot, sałożyłem się, że nie zrzuć maski, dopóki nie opowiem wam historii o tyle smutnej, o ile wy jesteście weseli.

— Do licha! smutna historia... to rzecz ważna! zawołała piękna aktorka, przebrana za pania.

— Historia miłości, odpowiedział Szkot. — O! jeżeli tak, rzekła jedna hrabina z XVIII wieku, to co innego. Wszystkie mifońne historie są mniej więcej komiczne.

— A jednak moja jest smutna. — Słuchamy! słuchamy! wołano ze wszystkich stron.





15. stycznia mściskam przy ulicy Teatralnej Nr. 16 nowy w domu gdzie Ajnacja Towarzystwa Minerwy.

Wezwanie. Wzywam mego brata Franciszka Obmińskiego...

Od 1. stycznia 1874 r. zaczęło wychodzić pismo dwutygodniowe polityczno-literackie pod tytułem: WIEŚĆ.

Poszukuję rutynowanego kandydata do notarijalu. D. D. 20. post. rest. Lwów.

Wieś Kołodziejów w powiecie Stanisławowskim, mila od kolei żelaznej, jest natychmiast do sprzedania.

Piękna realność do sprzedania z wolnej ręki, na przedmieściu w Brzeżanach...

SKŁAD LAMP pierwszej i największej uprzywilejowanej fabryki R. DITMARA przy placu Marjackim we Lwowie.

Bardzo tanio! Wyprzedaż bucików damskich i dziecięcych w magazynie RUDOLFA SCHWARZA.

C. TRAU właściciel najpierwszego składu Herbaty w Wiedniu, Wollzeile Nr. 1, oddaje skład komisowy swoich Herbat na Galicję wyłącznie panu Rudolfowi Schwarz.

SKŁAD LAMP R. DITMARA przy placu Marjackim we Lwowie. Najbardziej wybrój LAMP SALONOWYCH, do pokojów jadalnych, stołowych i wiszących, tudzież LATARNI ULICZNYCH do oświetlania naftą lub olejem.

Światło piękne, Światło dobre, Światło tanie. Plazce... BAZAR FRIEDMANN, Wiedeń, Praterstrasse 26.

Odwołując się na powyższe uwiadomienie pierwszego składu Herbaty w Wiedniu C. Trau, urządziłem w moim Magazynie zupełnie odosobniony oddział dla sprzedaży Herbaty i polecam Szan. Publiczności jako wysmienite i już uznane gatunki herbaty.

Doświadczony OW CZARZ znajdzie natychmiast pomieszczenie przy owczarni 1101 2-3 w Dublinach.

Ochroną od zimna jest zawsze dobre zimowe ubranie. Towary zimowe: czystej owczej wełny, które, jak wiadomo, zabezpieczają ciało od zimna i dlatego ostry porze jesiennej i zimowej.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny wydaje we LWOWIE i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia 1. lutego 1873 ASYGNATY KASOWE.

Realność do sprzedania z wolnej ręki w Milatynie Nowym, składająca się z domu mieszkalnego, szopy i stajni z twardego materiału, oraz Ogród warzywny i owocowy w ilości jednego morga.

Zima idzie, zima idzie, zima już przed drzwiami! Kamasze z prawdziwej moskiewskiej skóry... Bazar Goldenowy, Wiedeń, Praterstrasse 66.

LOS Y MIASTA KRAKOWA Główne wygrane zhr. wal. austr. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 i t. d. Najniższa wygrana zhr. w. a. 30. Najbliższe ciągnięcie dnia 2. Kwietnia 1874 r.